

**Protokół Nr XXXII/13**  
**sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego**  
**z dnia 26 kwietnia 2013 r.**

XXXII sesja Sejmiku Województwa Podkarpackiego odbyła się w dniu 26 kwietnia 2013 roku w sali audytoryjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego przy al. Ł. Ciepelińskiego 4 w Rzeszowie. Sesja została zwołana na podstawie art. 21 ust.7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa na wniosek 16 radnych Województwa Podkarpackiego, który zawierał również porządek obrad.

*Wniosek radnych o zwołanie sesji Sejmiku wraz z wnioskiem o odwołanie Marszałka Województwa Podkarpackiego stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.*

Sesja rozpoczęła się o godzinie 15.00.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku – pani Teresa Kubas – Hul otworzyła obrady XXXII sesji Sejmiku.

Na podstawie listy obecności stwierdziła, że na sali jest wymagane quorum radnych, wobec czego Sejmik może obradować i podejmować prawomocne uchwały – *lista obecności radnych stanowi załącznik nr 2 do protokołu.*

Przed przystąpieniem do realizacji porządku obrad Przewodnicząca Sejmiku powitała serdecznie radnych, zebranych gości oraz przedstawicieli prasy, radia i telewizji i internautów.

*Lista gości stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

Poinformowała, że w związku z tym iż sesja ma charakter nadzwyczajny, porządek obrad został ustalony przez wnioskodawców jej zwołania, radni otrzymali porządek wraz z zawiadomieniem o jej zwołaniu – *zawiadomienie stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.*

Jednocześnie poinformowała, że na jej ręce wpłynął wniosek o wprowadzenie dodatkowego punktu porządku obrad sesji tj. projektu uchwały w sprawie powołania Skarbnika Województwa Podkarpackiego i wszyscy wnioskodawcy zwołania sesji wyrazili zgodę na dokonanie zmiany w porządku obrad.

*Dokument potwierdzający zgodę stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.*

**Radny Wojciech Buczak** stwierdził, że zgłasza zastrzeżenie bowiem sesja zwołana została w trybie nadzwyczajnym i radni zrzeszeni w jego klubie nie otrzymali wraz z zawiadomieniem o jej zwołaniu materiału podstawowego tj. wnioskodawców wniosku wraz z uzasadnieniem. Materiał taki radni powinni otrzymać ponieważ do tej pory nie

zostało to uczynione. Jeszcze raz zwrócił się z prośbą o przekazanie materiału argumentując to tym, że radni chcieliby poznać wnioskodawców oraz uzasadnienie wniosku. Prosił również o umożliwienie zabrania głosu obecnym na sesji parlamentarzystom oraz radnym reprezentowanego przez niego klubu.

Przewodnicząca Sejmiku wyjaśniła, że wniosek, który ma być procedowany w punkcie 2) porządku obrad zostanie złożony na dzisiejszej sesji Sejmiku. Wtedy też zostanie odczytany. Procedura jest taka, że wniosek o odwołanie Marszałka Województwa może być składany podczas sesji Sejmiku. Po jego formalnym złożeniu i odczytaniu zostanie on skopiowany i przekazany radnym.

**Pan Marszałek Mirosław Karapyta** poinformował, że w związku ze złożonym wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad sesji o podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Województwa Podkarpackiego posiada oświadczenie wyrażające zgodę na kandydowanie i objęcie funkcji Skarbnika Województwa Podkarpackiego – Głównego Księgowego Budżetu Województwa Podkarpackiego – pani Janiny Jastrząb.

**Radny Czesław Łączak** zwrócił się z prośbą do Przewodniczącej Sejmiku aby odczytała pełną treść wniosku wraz z nazwiskami radnych, którzy wystąpili o zwołanie sesji nadzwyczajnej stwierdzając iż należy się to mieszkańcom aby od samego początku wiedzieć kto wreszcie trochę zrozumiał z tego co dzieje się w województwie.

W związku z powyższym Przewodnicząca Sejmiku odczytała pełną treść wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej i poinformowała, że do niego dołączono wniosek o odwołanie Marszałka Województwa Podkarpackiego wraz z projektem uchwały. Osoby, które podpisały się pod wnioskiem to: Sławomir Miklicz, Jan Burek, Bronisław Tofil, Anna Kowalska, Edward Brzostowski, Janusz Konieczny, Jerzy Borcz, Dariusz Sobieraj, Stanisław Bartman, Władysław Stępień, Jan Tarapata, Zdzisław Nowakowski, Lucjan Kuźniar, Mariusz Kawa, Zygmunt Cholewiński oraz Maciej Lewicki.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku poddała pod głosowanie wniosek o wprowadzenie dodatkowego projektu uchwały proponując by był on realizowany jako punkt 2).

Za wnioskiem głosowało 29 radnych, głosów przeciw nie było, 1 radny wstrzymał się od głosu.

#### **Porządek obrad XXXII sesji przedstawiał się następująco:**

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Województwa.

3. Złożenie wniosku o odwołanie Marszałka Województwa Podkarpackiego – Mirosława Karapyty.
4. Zamknięcie sesji.

### **Podjęcie uchwały w sprawie powołania Skarbnika Województwa.**

**Przewodnicząca Sejmiku** odczytała radnym treść projektu uchwały. Następnie Przewodnicząca Sejmiku poprosiła Przewodniczących Klubów Radnych o zgłaszanie kandydatów do składu Komisji Skrutacyjnej celem przeprowadzenia głosowania tajnego nad powołaniem Skarbnika Województwa Podkarpackiego.

Do składu ww. komisji zgłoszono następujących radnych: Bronisława Tofila, Zdzisława Nowakowskiego, Tadeusza Pióro, Janusza Magonia i Stanisława Bartmana.

W związku z brakiem sprzeciwu w kwestii powołania składu Komisji Skrutacyjnej, Przewodnicząca Sejmiku poprosiła o jej przystąpienie do prac mających na celu powołanie Skarbnika Województwa.

**Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej – pan Bronisław Tofil** przedstawił zasady i tryb głosowania nad powołaniem Skarbnika.

*Stanowią one załącznik nr 6 do protokołu.*

Następnie Komisja Skrutacyjna przeprowadziła głosowanie tajne i po przeliczeniu głosów jej Przewodniczący przedstawił protokół komisji informując, że na Skarbnika Województwa powołano panią Janinę Jastrząb.

*Protokół Komisji Skrutacyjnej wraz z kartami do głosowania stanowi załącznik nr 7 do protokołu.*

*Uchwała Nr XXXII/600/13 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.*

### **Złożenie wniosku o odwołanie Marszałka Województwa Podkarpackiego – Mirosława Karapyty.**

Przewodnicząca Sejmiku poprosiła o złożenie wniosku w imieniu wnioskodawców przez radnego Mariusza Kawę. Radny złożył wniosek na ręce Przewodniczącej Sejmiku.

Przewodnicząca Sejmiku odczytała wniosek o odwołanie Marszałka Województwa Podkarpackiego Mirosława Karapyty.

**Radny Wojciech Buczak** przypomniał, że na początku sesji zwracał się o to aby wszyscy radni otrzymali kopię wniosku. Poinformował, że podtrzymuje niniejszy wniosek i prosi o przekazanie go wraz z listą radnych, którzy się pod nim podpisali. Zwrócił się do osób składających wnioski aby przedstawiły uzasadnienie bowiem praktycznie go nie ma. Poinformował, że składa taki wniosek ponieważ reprezentowany przez niego Klub Radnych „Prawo i Sprawiedliwość”, on osobiście, parlamentarzyści oraz liderzy Prawa i Sprawiedliwości już od dłuższego czasu wzywali Marszałka do tego aby albo udał się na dłuższy urlop lub tak jak miało to miejsce na ostatniej sesji, gdzie zwracał się osobiście do Marszałka aby zrezygnował ze swojej funkcji i wtedy kiedy oni składali taki wniosek spotkali się wręcz z brutalnym atakiem ze strony nawet nie Marszałka Mirosława Karapyty lecz ze strony radnych, którzy wręcz oskarżali jego klub i należy przypomnieć w tym miejscu Posła do Parlamentu Europejskiego – pana Tomasza Porębę, że ich działania szkodzą województwu i to co robią to jest jakby odwrócenie zupełnie sytuacji, że to ich działania kompromitują województwo, szkodzą mu itd. Niestety jest zupełnie inaczej, od początku tej kadencji tuż po wyborach kiedy nie było jeszcze dokładnie wiadomo jaki będzie układ klubowy w naszym Samorządzie Województwa liderzy trzech ugrupowań PO, PSL i SLD stając przed budynkiem Urzędu obwieścili kto będzie marszałkiem, jaka będzie koalicja i jak w ogóle będzie wyglądać władza w Samorządzie Województwa Podkarpackiego motywując to jednym, wręcz niechęcią i nienawiścią do Prawa i Sprawiedliwości i chęcią odsunięcia jej od władzy bo rzekomo tak miało być lepiej dla województwa. Innym argumentem, o czym można było się przekonać w trakcie kadencji było objęcie wielu stanowisk, odwołania z funkcji wielu ludzi, którzy bardzo wiele dobrego zrobili dla województwa i szereg innych działań, które naprawdę szkodziły. Radny podkreślił, że mówił wtedy, że to co jest budowane na takim fundamencie niechęci, nienawiści i chęci zdobywania dla siebie dóbr i załatwiania interesów partyjnych a nieraz nawet osobistych nic trwałego nie da się zbudować. I właśnie w tej chwili cała ta budowla się „wali” i jak słyszy dzisiaj wniosek aby odwołać Marszałka Województwa nie słyszy uzasadnienia ze strony tych, którzy krytykowali jego osobę i radnych jego klubu, tych którzy zwracali uwagę na te rzeczy i mówili aby przyjąć rozwiązanie szybsze i również lepsze dla samego Marszałka Mirosława Karapyty – tzn. aby podał się do dymisji. O winie czy niewinności będą rozstrzygać odpowiednie instytucje i oni takich wyroków nigdy nie ferowali, co również chciałby mocno podkreślić. Ważne jest aby nasze województwo nie traciło materialnie i wizerunkowo a Sejmik mógł podejmować działania na rzecz rozwoju województwa nie zajmując się problemami odwołania Marszałka, debatami na ten temat. Radni PiS byli oskarżani i krytykowani a dzisiaj jest składany taki wniosek dlatego prosi wszystkich jego autorów aby przedstawili jego uzasadnienie. Radny poinformował, że radni Klubu PiS zagłosują za odwołaniem Marszałka Województwa Podkarpackiego chociaż wolałby aby nie było takiej potrzeby, lepiej aby pan Marszałek złożył rezygnację i aby nie zajmowali się dłużej wymaganiem Marszałka i Zarządu Ci, którzy zmontowali ufundowali to co mamy dzisiaj – a nie są to osoby anonimowe i nie ma dzisiaj na sali posłów Rynasiewicza, Burego i Kamińskiego - a

wtedy stali przed tym budynkiem i zapowiadali jaka świetlana przyszłość czeka Samorząd Województwa. Ich również prosiłby o uzasadnienie wniosku o odwołanie, bo jest to nie tylko wniosek radnych lecz również zaplecza politycznego.

**Radny Czesław Łaczak** stwierdził, że dobrze iż nadszedł czas refleksji u tych, którzy stworzyli koalicję. Dzisiaj słyszać tylko jedno słowo tj., że ma to służyć ustabilizowaniu sytuacji w Samorządzie Województwa, tak jakby o niczym wcześniej nie wiedzieli członkowie Zarządu – pan Miklicz, Cholewiński, Kuźniar i pani Wicemarszałek Kowalska. Teraz podpisują się pod wnioskiem za odwołaniem Marszałka, który z nimi pracował. Radny stwierdził, że myśli iż oprócz tego że to jednozdaniowe uzasadnienie każdy słyszy jakie jest i oceni sam, ale wydaje się, że ta sytuacja powoduje również potrzebę przywołania, jak mówił Przewodniczący jego klubu innych powodów, które powodują, że jest to początek szybkiego zakończenia rządów Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego w Województwie Podkarpackim. Prawo i Sprawiedliwość w poprzedniej kadencji prowadziło sprawy województwa jako jedyne, w którym większość miało PiS. Dzisiaj możemy być pewni, że sprawy były prowadzone właściwie. Wasze rządy doprowadziły do sytuacji takiej, że tytuły w mediach i prasie powodują iż województwo jest postrzegane fatalnie. Nie powinno być takiej sytuacji a skoro jest to należy ją przerwać. Należy pójść o krok dalej i dymisję powinien złożyć cały Zarząd Województwa łącznie z Prezydium Sejmiku, Przewodniczącymi Komisji Sejmiku tak aby sprawy Sejmiku mogły zostać ułożone od nowa. Nie może być tak, że Poseł Rynasiewicz z PO pewnie wie o działaniach i to jest jako precedens pana Marka Poręby w WORD, pewnie wie jak kolega Kłak szybko „załatwia” stanowisko w Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. To jest tylko precedens nie dla PSL lecz dla PO. Należy zastanowić się czy jest to mandat dla tego ugrupowania aby próbować stabilizować sytuację. To są złudzenia, że potrafią to zrobić. Ponadto egzotyczna koalicja z Sojuszem Lewicy Demokratycznej w wydaniu Województwa Podkarpackiego sprowadza się do nobilitowania również wielu, którzy oddani byli różnorakiemu działaniu służb związanych z działalnością o charakterze gospodarczym. Publicznie znana jest sprawa, że radny Brzostowski tylko dlatego, że sądy polskie doprowadziły do przedawnienia karalności czynu nie jest skazany. I to jest trzeci koalicjant, który ma stabilizować sytuację. Jeżeli nie dojdzie do refleksji to będzie pogłębiać się degrengolada Województwa Podkarpackiego Radny zwrócił się o refleksję, jak najszybsze rozpatrzenie przez Komisję Rewizyjną wniosku - skoro Marszałek Karapyta nie chce złożyć rezygnacji. Być może jest ten czas aby przyjrzeć się dogłębnie funkcjonowaniu różnych instytucji zależnych od Samorządu Województwa. Być może będzie to potrzebne aby dzisiejsze działania i próby naprawienia sytuacji przyniosły dobry efekt w perspektywie następnego roku i kolejnej perspektywy finansowej z Unii Europejskiej. To nie tylko sprawy związane z działaniami CBA i Prokuratury, jak również, to co pewno media donoszą naciski różnych osób ze strony Platformy Obywatelskiej i PSL są powodem do tego, że taki wniosek został złożony. Wniosek ten wychodzi naprzeciw wnioskowi Prawa i

Sprawiedliwości i wspólnie należy doprowadzić do tego aby jak najszybciej dokonać zmiany Marszałka i wszystkich władz Sejmiku Województwa Podkarpackiego bo nie tylko działania o charakterze, o których się mówi i o które jest oskarżany przez Prokuraturę Marszałek o charakterze 7 zarzutów jak podają media ale również prowadzenie spraw województwa w stylu innych czasów – monopolistycznym i odsuwania wszystkich, którzy mają cokolwiek innego do powiedzenia. To między innymi spowodowało, że ta buta i arogancja – aby zauważyć że jest również druga część Województwa Podkarpackiego. Dopiero prokurator może uświadomić, że ona istnieje, dzisiaj 75% Województwa Podkarpackiego nie chce aby koalicja nadal rządziła. Radny zwrócił się z prośbą by przyjąć to do wiadomości i poddać się procedurze mającej na celu złożenie swoich funkcji tak aby w przeciągu dwóch, trzech miesięcy doprowadzić do tego aby sprawy samorządu były prowadzone właściwie.

**Radna Lidia Błądek** zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie według jakich zasad proceduje Sejmik bowiem zgodnie z regulaminem wnioskodawcy mają obowiązek przedstawić wniosek a radni do tej pory go nie otrzymali. Przewodnicząca Sejmiku wnioskodawcą nie jest, chociaż nie przeszkadza, że go odczytała. Jednak fakt, że Przewodnicząca Sejmiku nie jest wnioskodawcą oznacza, że wniosek nie został prawidłowo złożony i ona o tym dobrze wie. Wniosek musi być złożony przez wnioskodawców lub przedstawiciela wnioskodawców aby mógł być później procedowany. Nie można popełniać elementarnych błędów bo właściwe złożenie wniosku i przedstawienie go na sesji jest bardzo ważne i należy zdawać sobie z tego sprawę. Po uzasadnieniu wniosku powinna być otwarta debata nad wnioskiem i rozumie, że obecna dyskusja dotyczy spraw formalnych a nie merytorycznych. Radna zwróciła się z prośbą aby rozpocząć to w ten sposób, że jeśli nie ma przedstawiciela wnioskodawców aby wszyscy wnioskodawcy ustawili się do mównicy i uzasadnili wniosek. Radna zwróciła się do członków Zarządu aby nie śmiali się stwierdzając dlaczego jest im wesoło skoro współtworzą obecny Zarząd łącznie z Marszałkiem i nie widzi tutaj nic śmiesznego. Zwróciła się z pytaniem czy nie czują moralnego ciężaru. Kończąc swoje wystąpienie radna zwróciła się jeszcze raz z prośbą o procedowanie zgodne z regulaminem.

**Radca Prawny – pani Małgorzata Kobak** wyjaśniła, że zasady związane z odwołaniem marszałka reguluje ustawa o samorządzie województwa, która w tym zakresie ustanawia stosowne wymogi formalne. Wniosek o odwołanie marszałka wymaga formy pisemnej i uzasadnienia przyczyny odwołania oraz podlega zaopiniowaniu przez Komisję Rewizyjną. Odwołanie następuje większością co najmniej 3/5 ustawowego składu sejmiku w głosowaniu tajnym. Głosowanie w sprawie odwołania sejmik przeprowadza po zapoznaniu się z opinią Komisji Rewizyjnej na następnej sesji po tej, na której zgłoszono wniosek o odwołanie, nie wcześniej jednak niż po upływie 1 miesiąca od dnia zgłoszenia wniosku. Wynika z tego, że niewątpliwie wniosek powinien zostać zgłoszony na sesji przez wnioskodawców i powinien mieć formę pisemną. Ponadto powinna być podana

przyczyna czyli uzasadnienie wniosku. Wiosek został złożony w formie pisemnej i podpisany przez wymaganą liczbę osób, natomiast sposób wygłoszenia wniosku – jeśli wnioskodawcy nie chcieli tego zrobić wspólnie tylko wyznaczili Przewodniczącą sejmiku do odczytania - spełnia wszelkie wymogi formalne. Kwestia tego jakie jest uzasadnienie i czy wystarczające będzie podlegać ocenie radnych Sejmiku w trakcie głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie odwołania Marszałka Województwa Podkarpackiego

**Radny Bogdan Romaniuk** poinformował, że w imieniu Klubu Radnych „Prawica Rzeczypospolitej” przedstawi również stanowisko lecz zanim to uczyni pozwoli sobie na chwilę refleksji. Dzisiaj wszystkie flesze stacji telewizyjnych z Polski skierowane są na Województwo Podkarpackie. Mogłoby tak być aby te stacje telewizyjne przyjechały po to aby wysłuchać, że jeśli chodzi o zdobywanie środków unijnych Podkarpacie jest na pierwszym miejscu w Polsce, czy też ma najniższą stopę bezrobocia w całej Polsce. I z tego wszyscy na pewno bardzo by się cieszyli, jednak jest zupełnie inaczej i każdy z obecnych ma świadomość dlaczego cała Polska dzisiaj patrzy na Województwo Podkarpackie. Radny stwierdził, że bardzo dziwi się iż wszyscy wnioskodawcy nie mają dzisiaj odwagi (a podpisali się pod wnioskiem) przemówić słowa. I to dla niego jako radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego jest to bardzo zastanawiające i ocenia to jako zwykły brak odwagi. Radny przedstawił stanowisko Klubu Radnych „Prawicy Rzeczypospolitej” informując, że jego klub popiera w pełni stanowisko Klubu Radnych „PiS” i wspólnie z PiS podejmie działania w celu odwrócenia sytuacji w jakiej znalazł się Samorząd Województwa Podkarpackiego. Radny poinformował, że zwraca się do Mirosława Karapyty jako Bogdan Romaniuk i życzy mu i chciałby osobiście aby wszystko to było nieprawdą.

**Pan Andrzej Matusiewicz – Senator RP** stwierdził, że wypada wrócić do historii obecnej kadencji i I sesji, która odbyła się w dniu 30 listopada 2010 r. Jeszcze przed tą I sesją liderzy PO, PSL i SLD w dniu 26 listopada przedstawili skład nowego Zarządu, przewodniczących i wiceprzewodniczących oraz ustalili pewne standardy postępowania na sali obrad, kultury politycznej i traktowania opozycji – największego klubu Sejmiku, który wygrał wybory na Podkarpaciu. Wszyscy pamiętają o tym a on w szczególności jak zostali potraktowani, jaki był aplauz i radość, lecz dzisiaj „ojców” tej porażki nie ma a Ci, którzy podpisali wniosek nie mają odwagi lub wstydzą się uzasadnić odwołanie własnego Marszałka. Pan Senator poinformował, że pamięta jak pan Marszałek Karapyta w swoim expose mówił o znaczeniu służby publicznej i przytaczał piękne słowa znajdujące się w Modlitwie za Ojczyznę Księdza Piotra Skargi mówiące, że pożytków swoich zapomniawszy należy służyć uczciwie a tutaj pojawia się 7 zarzutów korupcyjnych i czy nie jest to wstyd dla Podkarpacia. Pan Senator zwrócił się do Marszałka, że zabrakło mu odwagi bo polityk powinien wiedzieć kiedy ma odejść i mówi tylko o odpowiedzialności politycznej, etycznej i moralnej a nie karnej bo na to można

czekać latami w polskim systemie sprawiedliwości. Zarzuty mogą być przedawnione ale zawsze pozostaje odpowiedzialność moralna i etyczna i gdyby Marszałek złożył rezygnację a później nawet po wielu latach procesu został uniewinniony to pokazałby klasę polityka lecz on chce brnąć dalej i przez kolejny miesiąc chce zafundować województwu spektakl. Stwierdził, że Marszałek będzie nadal na pierwszych stronach gazet, w newsach – bo dzisiaj są takie dwa tj. Robert Lewandowski i seksmarszałek z Podkarpacia lecz o ile ten pierwszy strzelił 4 bramki Realowi Madryt to Marszałek strzelił 4 gole samobójcze Podkarpaciu. Nie można powiedzieć, że na Podkarpaciu nic się nie stało – jest to największa afera na szczęblu samorządu wojewódzkiego. Do tej pory w historii nie było takiej afery, żaden z marszałków nie został w ten sposób potraktowany przez polski wymiar sprawiedliwości. Pan Senator poinformował, że nie chce wchodzić w szczegóły i sam Marszałek wie jaką obrał linię obrony lecz dla dobra województwa i troski o jego mieszkańców oraz zadań jakie stoją przed województwem związanych z nową perspektywą finansową z UE powinien czynić to już nowy Zarząd. Wyraził przekonanie, że bez względu na ugrupowania i koalicje w Sejmiku jest na pewno w nim tyle rozsądnych osób, że po upływie 30 dni wybiorą nowy Zarząd z Marszałkiem, który będzie godnie reprezentował województwo.

**Poseł na Sejm RP – pan Stanisław Ożóg** stwierdził, że związku z okolicznościami zwołania niniejszej sesji można mówić jedynie o problemach i to nie tylko Samorządu Województwa lecz naszego regionu. Mamy bowiem do czynienia z niespotykaną dotychczas w skali kraju sytuacją, którą ze względu na okoliczności można nazwać największą aferą samorządową. Zaplecze polityczne pełniące do niedawna wiernie straż przy Marszałku, składa niosek o jego odwołanie. Wobec obecnej sytuacji - spektaklu, który ma miejsce od połowy lutego br. dzisiaj w finale mamy media skoncentrowane na obecnej sesji i problemach Województwa Podkarpackiego. Dzisiaj został złożony wniosek, który może być głosowany zgodnie z ustawą najwcześniej 27 maja br., wtedy kiedy jest święto samorządu terytorialnego. Wymieniani już wcześniej twórcy tzw. koalicji programowej zafundowali województwu takie właśnie igrzyska, gdyż z tego programu rozwoju województwa pozostały wymierne efekty łupów wyborczych. Jedna z lokalnych gazet napisała, że pracownicy Urzędu Marszałkowskiego przemykają się chyłkiem aby nie spotkać dziennikarzy, unikają kamer telewizyjnych. Pan Poseł zwrócił się do Marszałka, że wtedy kiedy CBA wkroczyło do jego prywatnych mieszkań apelował zarówno w swoim imieniu, jak i PiS o zawieszenie pełnionej funkcji do czasu wyjaśnienia sprawy wierząc, że złoży zażalenie na postanowienie Prokuratury lecz tego nie uczynił. Pan Poseł kończąc swoje wystąpienie wystąpił z apelem do Marszałka o złożenie rezygnacji z zajmowanej funkcji oraz do radnych o rozagę, rozsądek i podejście do problemu w sposób w pełni odpowiedzialny



**Radny Tadeusz Pióro** poinformował, że podobnie jak Senator Andrzej Matusiewicz chce wrócić do historii i I sesji Sejmiku w dniu 30 listopada 2010 r. Stwierdził, że jest radnym Sejmiku pierwszej kadencji i szedł do Sejmiku aby służyć ludziom i regionom i wierzył, że tak naprawdę jest i przez te 2,5 roku na pewno zauważono, że on chce temu służyć a nie prywatnym interesom. Poinformował, że 30 listopada przeżył szok, najpierw miała miejsce Msza Św. i prawie wszyscy byli u Komunii Świętej, później w trakcie ślubowania zdecydowana większość radnych mówiła – „Tak mi dopomóż Bóg” i nagle okazuje się, że jest głosowanie i przebiega w taki sposób, że zobaczył wtedy na czym polega tzw. tajność głosowania. Polega ona na tym, że dwóch czy trzech radnych ma swoich aniołów stróżów i musi pokazać jak głosuje aby potem wrzucić oddany głos do urny. Zobaczył, że 50% społeczeństwa, które wybrało 15 radnych Klubu PiS nie liczy się, bo jak można odebrać to jeżeli w Prezydium Sejmiku nie ma przedstawiciela PiS a Klub SLD liczący 4 radnych ma 2 przedstawicieli. Jak można to odebrać? Radny zwrócił się z pytaniem czy przyszli tutaj aby służyć ludziom czy aby kończyć PiS. Zobaczył również, że Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej nie może być radny opozycji – bo jeszcze coś wymyśli i zawnioskuje jakąś kontrolę instytucji, lepiej jak będzie to radny własnej koalicji – bo w tym momencie nic nie grozi. Przyzwoitość nakazuje aby przewodniczenie jakiegokolwiek komisji oddać w ręce opozycji, która ma aż 15 radnych a jednak nie ma żadnego przewodniczącego komisji z tego klubu. W żadnej komisji nie ma większości Klub Radnych PiS czyli tak naprawdę wszystko można przegłosować w poszczególnych klubach i na sesji. Niektóre sesje wyglądają śmiesznie, jak chociażby sesja budżetowa, która odbyła się 21 grudnia, kiedy koalicja głosowała wszystkie poprawki negatywnie, nawet te które zostały przyjęte przez komisje jednogłośnie. Nie chodzi więc jedynie o poprawki Klubu PiS – bo tutaj nie ma szans aby taka poprawka przeszła ale o własne poprawki, które było głosowane na nie. Pokazało to, że koalicja rządząca nie liczy się z nikim i z 15 radnymi Prawa i Sprawiedliwości a przede wszystkim ze społeczeństwem, które ich wybrało i jest to prawie 50% wszystkich którzy poszli do głosowania. Radny stwierdził, że było tyle wniosków ze strony PiS, wniosków o debaty na sesji i tak np. co miesiąc była przekładana debata na temat Bieszczadów, która do tej pory nie odbyła się. Z ostatniej sesji pamięta, że strategia rozwoju województwa miała być opublikowana na stronach internetowych na początku kwietnia i poddana konsultacjom samorządów w 4 miastach wojewódzkich. Popędzano radnych do jej szybkiej analizy, przegłosowywania bo ma być „puszczana” dalej a w tej chwili mija dokładnie miesiąc i nadal nie ma na stronie Urzędu Marszałkowskiego, nie jest skierowana do ludzi, chyba że są bardzo szybko konsultacje i bardzo szybko na sesję i szybko się przegłosuje bo tak naprawdę jest większość. I tak przez 2,5 roku funkcjonuje Sejmik Województwa Podkarpackiego i należy to zauważyć, bo głos 15 radnych – czyli również 50% społeczeństwa Podkarpacia nie ma szans przebicia na tej sali. Za 1,5 roku nowe wybory i czy myślą, że społeczeństwo tego nie zauważy, że przyjeżdża się na dane tereny i obiecuje się, kłamie i później znowu się obiecuje. Obiecało się to przed wyborami w 2010 roku, teraz się kłamie a przed wyborami w 2014 roku znów się będzie obiecywać. Obojętnie jak się potoczą dalsze losy tego

Zarządu, Prezydium i Sejmiku to on deklaruje, że społeczeństwo to zauważa i wszystkich rozliczy w czasie nowych wyborów w 2014 roku.

**Wicemarszałek Województwa – pan Zygmunt Cholewiński** odniósł się do wypowiedzi radnego Czesława Łączaka zabierając również głos w imieniu członków Zarządu Województwa i poinformował go, że podpisanie wniosku o odwołanie Marszałka jest równoznaczne z odwołaniem całego Zarządu. Popisany przez nich wniosek jest więc jednocześnie wnioskiem o odwołanie całego Zarządu i dlatego też ich wypowiedzi powinny ograniczyć się do tego co podpisali. Natomiast jeśli chodzi o wypowiedzi tak bardzo emocjonalne to ma prośbę do tych osób – bo pamięć jest zawsze ulotna, - żeby pamiętać to co się robiło i pamiętać to co się mówiło a ktokolwiek jest bez grzechu niech pierwszy rzuca kamieniem.

**Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Edward Brzostowski** poinformował, że nie miał ochoty zabierać dzisiaj głosu lecz wywołał go do tego jego „serdeczny przyjaciel” – Czesław Łączak, który nic w życiu nie zrobił tylko wszystko krytykuje i to jest jego największą zasługą. Natomiast jego zasługą jest 10 lat pracy w resorcie rolnictwa, 10 miliardów dolarów spłaconych kredytów, 7 miliardów pozyskanych pieniędzy na rozwój przemysłu spożywczego oraz to, że pod koniec swojej kadencji zlikwidował tzw. „kartki”. Jego rozwój to nie banialuki jakie opowiada radny Łączak, to rozwój Dębicy, dziesiątki miast i mieszkań, rozwój kultury i sportu i wielu dziedzin gospodarki rolnej. Radny zwrócił się do radnego Łączaka stwierdzając, że daleko mu do niego i u niego nie mógłby on być nawet portierem bo jest za słaby do tego. W jego firmie portier musi być mądrym człowiekiem. Zwrócił się również do radnego aby na przyszłość nie „jeździł po nim” bo to nic dobrego mu nie przyniesie. Poinformował, że oświadcza dzisiaj z całą odpowiedzialnością, że jest tutaj – jak on to określił – bo umorzono sprawę. Tak umorzono bo 10 lat temu panowie z telewizji, radia i środków masowego przekazu byli pod Prokuraturą i pisali na cały kraj – jaki to złodziej Edward Brzostowski i, że jest w aferze paliwowej a jego afera paliwowa polegała jedynie na tym, że brał paliwo na stacji benzynowej. Jeśli radny Łączak chce go teraz porównywać, że w dzisiejszej koalicji jest taki Marszałek i taki Edward Brzostowski i trzeba to wszystko rozwiązać – oczywiście radny Łączak chciałby być Marszałkiem – lecz na pewno do tego on się nie nadaje. Radny oświadczył, że radny Łączak na pewno Marszałkiem nie zostanie bo nikt na niego nie zagłosuje. Poinformował, że odnosi na sali obrad fatalne wrażenie bo nikt z zabierających głos nie zwrócił uwagi co zrobiono w województwie i jakie są zasługi oraz osiągnięcia i braki. Braki bowiem są i będą występować w miarę rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju i rozwoju całego świata. Oczywiście zasług jest dużo i on chce powiedzieć jako długoletni działacz gospodarczy, że ten Zarząd jest najlepszym jaki można sobie wyobrazić - sprawny technicznie, ekonomicznie i nawet medialnie. Stwierdził, że należą się mu słowa pochwały a nie nagany. Radni z PiS-u chcieliby

tylko żyć nienawiścią – zresztą to jest generalna teza PiS-u – jak niszczyć wszystko po drodze a robili tak bez przerwy. Radny poinformował, że wracając do jego sprawy przywiozło go 6 osób z CBS i już przed Prokuraturą stała już telewizja, radio, prasa i na cały kraj poszło, że Brzostowski jest największy łotr zamieszany w aferę paliwową. Sprawa została jednak umorzona – bo jak sąd określił – nie ma i nie było grupy przestępczej bo musi być do niej co najmniej 4 osoby a tam było 40 więc sąd uznał, że nie ma żadnej grupy przestępczej, tym bardziej, że nie miał do czynienia z paliwem za wyjątkiem tego, że tankował benzynę na różnych stacjach benzynowych, nie tylko u Kosonia. Poinformował, że oświadcza, że dzisiaj nikt z prasy i telewizji nie przeprosi go za słowa, którymi go opluwano i szkalowano i pod wpływem, których ucierpiała jego rodzina, dzieci i wnuki, chociaż był wówczas tylko burmistrzem i nikt nie mógł go odwołać- mógł to zrobić jedynie naród dlatego wówczas w tym samym dniu przyszedł do pracy i urzędował dalej jako burmistrz. Poinformował, że mimo iż ma 78 lat jak zastartuje to wygra wybory a nie radny Łączak i tak na marginesie to Ojciec Święty ma więcej lat i rządzi światem więc dlaczego on nie może rządzić Dębicą. Poinformował, że jest związany ze środowiskiem małopolskim i podkarpackim i cieszy się, że naród wybrał go mimo tego komucha – jak nazywa go radny i mimo, że miał sprawy w sądzie. Zwrócił się do radnego Łączaka, że jak tak „będzie jedynie pluł to co z tego plucia wyjdzie” a on robi aby coś dobrego się działo w środowisku w Dębicy i Województwie Podkarpackim oraz całym kraju, jego kochanej Ojczyźnie. Radny zwrócił się do Marszałka Województwa Podkarpackiego, że będzie durniem jak zrezygnuje. Bo za co? Dzisiaj pani Sawicka, którą tak PO „puściło z torbami” ma uniewinnienie po tylu latach więc dlaczego dzisiaj chce się ukarać człowieka bo ma zarzuty. Radny zwrócił się do jednego z posłów obecnych na sali obrad stwierdzając, że można postawić zarzuty, że „jakaś dziewczynę za tyłek łapał no i co i będzie, że ma pan skłonności seksualne”. Stwierdził, że zarzuty nie są jeszcze winą i karą. Poinformował, że podpisał się pod wnioskiem o specjalną debatę za 30 dni bo liczy na to, że za 30 dni wszyscy się trochę opamiętają i jeśli tak to należy wystąpić do Prokuratury aby przyspieszyła sprawę Marszałka w sądzie bo jeśli ma takie niezbite dowody seksualne i inne. Mówi się o obiedzie za 1500 zł – i co oni mówią – co to za obiad - w jakiej restauracji, kiepskiej GS – owskiej restauracji – i to jest zarzut dla Karapyty – należy z tym dać spokój bo jest to niedorzeczne. Zarzuty przedstawiane w prasie szkodzą województwu ale równocześnie jest to ogromny wybieg jak zniszczyć Karapytę a przy okazji zamieszać na Podkarpaciu oraz wygrać inne pieniądze na inne województwa. To jest cel. Najgorsze jest jednak to – tutaj zwrócił się do radnego Kawy, że ten wniosek poparło PSL, jeszcze nie ma wyroku a już naczelny Bury powiedział, że Karapyta zostanie dzisiaj ukarany. Jeszcze nie jest ukarany i jak może być tak, że przywódca z góry mówi iż jest ktoś ukarany. Nie może tak być.

**Przewodnicząca Sejmiku** zwróciła uwagę radnemu, że kończy mu się czas pozostały do końca wypowiedzi.

Radny zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącej Sejmiku czy przeszkadza jej jego wystąpienie.

Przewodnicząca Sejmiku odpowiedziała, że radny może kontynuować.

Radny poinformował, że rzadko przemawia a jeśli to czyni to robi to z serca i duszy.

Radny kontynuując swoje wystąpienie stwierdził, że niepokoi go sprawa dzisiejszej sesji i tej za miesiąc kiedy będą podejmowane konkretne decyzje kadrowe. Poinformował, że z całą odpowiedzialnością oświadcza iż będzie wnioskował o pozostawienie Marszałka Karapyty do czasu rozstrzygnięcia przez sąd jego winy a nie tylko pomówień. Pomówienia są, zarzuty mogą być ale trzeba je udowodnić a może to uczynić jedynie sąd co udowodnił dzisiaj Sąd Najwyższy – bo mówią, że pani Sawicka została dzisiaj uniewinniona. Zwrócił się po raz kolejny do radnego Łączaka z pytaniem – czy wie kim jest Seremet informując jednocześnie iż jest to Prokurator Generalny, który pochodzi z Tarnowa a tam był taki zastępca – najbliższy kolega Ziobry, w tej chwili jego zastępca a wszyscy ludzie Ziobry są w prokuraturach apelacyjnych. Więc jak to jest, że w prokuraturach apelacyjnych są ludzie Ziobry. Zwrócił się do radnego Łączaka, że nie wie kto to jest Ziobro bo niczego nie przeszedł i chciałby aby pana Łączaka chociaż trochę dotknęło takie pomówienie jak dzisiaj pomówiono Marszałka i jego pomawiano 60 lat.

Poinformował jeszcze raz, że będzie głosował przeciw odwołaniu pana Marszałka Karapyty bo zarzuty nie są winą a tylko zarzutami i trzeba je udowodnić i skonsumować w sądzie prawomocnym wyrokiem a takiego wyroku on nie widzi biorąc pod uwagę swoje doświadczenie w 10 letnim chodzeniu po sądach. Radny apelował o spokój i myślenie jedynie o województwie i jak podnieść je do wyższej rangi, jak pojednać się. Wszyscy mówicie o Bogu i chodźcie do Komunii Świętej i żebyście choć trochę po tej komunii byli katolikami bo ma do tego zasadnicze uwagi. Prosił o uspokojenie się na Sali i stworzenie klimatu odepchnięcia złych koniunkturalnych zapisów w telewizji i różnych środkach przekazu bo to nie służy i nie będzie służyć województwu.

**Radny Czesław Łączak** poinformował, że jest młodszy od radnego Brzostowskiego i na pewno zauważono iż jest zasadnicza różnica bo pan Brzostowski utrwala władze ludową a on z nią walczył. Stwierdził, że sala oceniła wystąpienie radnego Brzostowskiego, to że śmieszne i naraża na śmieszność koalicję i to jest ten poziom – jak mimo wszystko lekceważy ona otoczenie i tym bardziej Samorząd Województwa. Tym bardziej powinno to utwierdzać w działaniu aby zmienić ten układ, który funkcjonuje obecnie w samorządzie.

**Poseł na Sejm RP – pan Kazimierz Moskal** zwrócił uwagę, że sprawa jest bardzo poważna i można oczywiście drwić sobie z problemu ale wszystkim na pewno

zależy na tym aby wizerunek Podkarpacia nie był taki, że śmieje się z czegoś poważnego, pewnych patologii i zarzutów. Nawiązując do wystąpienia radnego Brzostowskiego poinformował, że jako członek PiS zawsze kierował się dobrem Podkarpacia, w tym dobrem Dębicy. Osiągnięcia rządu PiS w krótkim czasie tj. 2005 – 2007 są niepodważalne bo to co w tej chwili dzieje się na Podkarpaciu to m.in. zasługa ww. rządu na czele ze Ś.p. Grażyną Gęsicką. Szkoda natomiast, że na sali obrad nie ma triumwiratu tj. trzech osób, które tworzyły koalicję i największy tenor, który w jakimś stopniu atakuje publicznie pana Marszałka nie ma odwagi tutaj przyjść i skierować słowa do ludzi – przepraszam. Tylko pytanie czy za Marszałka, czy może również za swoje grzechy. Bo można uważać, że to co spotkało pana Marszałka Karapytę to tragedia dla Podkarpacia ale jeśli popatrzy się szerzej to tylko pewien element i on to nazywa tworzeniem partyjnej siły ludowej przez byłego Wiceministra – Jana Burego. Pan Poseł przytoczył kilka tytułów artykułów prasowych Zielone Imperium – i tutaj osiągnięcia Jana Burego, „Janko kompozytor” bo on wszystko układa i rzeczywiście wszystko tworzy, „CBA u Wiceministra Skarbu” a w lutym br. artykuł w Uważam Rze – „Gra w zielone” i ogromne pieniądze, które wypływają ze Skarbu Państwa, pieniądze marnotrawione są zasługą głównego tenora Podkarpacia Jana Burego. Stwierdził, że gdyby chociaż jeden z przytaczanych artykułów dotyczył jego osoby na pewno nie byłoby go na sali obrad i z pewnością znajdowałby się na Załężu. Pan Poseł zwrócił się z apelem do pana Burego aby zaprzestał tych praktyk aby nie było patologii na Podkarpaciu i aby honorowo powiedział społeczeństwu, że rezygnuje z pełnienia funkcji publicznej bo ma biznes. Nie może być tak, że z jednej strony prowadzi się biznes a z drugiej strony działalność polityczna i zawłaszczanie publicznych pieniędzy, kołesiosstwo, nepotyzm i synekury. Tragiczne jest to, że Sejmik który ma być autonomiczny robi wszystko pod dyktando tego człowieka, który nie powinien pełnić funkcji publicznej. Zwrócił się do radnych z apelem o rozsądek i umiar i aby rzeczywiście ci, którzy z góry kierują się interesem nie kierowali losem radnych, którzy zostali wybrani przez społeczeństwo i dla niego należy działać a nie dla wąskich grup społecznych. Wniosek o odwołanie Marszałka Karapyty nie był wnioskiem PiS a radny Brzostowski mówił tak jakby to PiS złożył wniosek. Wniosek o odwołanie nie jest ze strony PiS a jednocześnie są do PiS jakieś żale. Jeśli ktoś czuł, że pan Marszałek został potraktowany niewłaściwie to dlaczego złożył się podpis. Pan Poseł zwrócił się z pytaniem do Marszałka jak ten się czuje kiedy jego koledzy powiedzieli, że się tutaj nie nadaje a później go bronią. Pojawia się więc pytanie czy jest to gra a jeśli tak to w co? W zielone czy coś innego. Stwierdził, że mimo trudnej sytuacji na Podkarpaciu radni a nie posłowie Rynasiewicz, Bury i Kamiński staną na wysokości zadania i po przemyśleniu podejmą właściwą decyzję. Ponadto rzeczą najważniejszą w działalności publicznej jest dobro obywatela i ma nadzieję, że mieszkańcy Podkarpacia po podjętych decyzjach będą zadowoleni.

**Zamknięcie sesji.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodnicząca Sejmiku – pani Teresa Kubas - Hul zamknęła obrady XXXII sesji Sejmiku.

Sesja zakończyła się o godzinie 16.30 .

**Przewodnicząca Sejmiku  
Województwa Podkarpackiego**

**Teresa Kubas - Hul**

**Protokołowała:**

**Iwona Kielbasa**